

# Mam Na Imię Aleksander, Na Światłach STOP (fe

Co krok mijasz masę okratowanych okien  
Nie obrażają bezpieczeństwa, lecz fobie.  
Umiałbyś tak żyć?  
Za nimi jak w zoo, ludzie lekko zwiędli  
Promienie wpadają przez szpary jak orzeszki - rzadko  
Pośród kwiatów złą kwitną problemy bez rozwiązań  
Przyzwyczajaj się do braku złotego środka.  
Nie mówili Ci?  
Tu ambicja jest jak ulice miasta.  
Jakbyś nie przyspieszał zwolnisz na światłach - gładko  
A gdyby powiedzieli Ci, że jest miłość  
Pośrodku tych spróchniałych betonowych płyt, to...  
Uwierzyłbyś im?

Odważ się na więcej.  
Nie ważne co będzie.  
Już obojętne  
Strach, płacz marne pensje - to wszystko to zmienne.  
Gdy tylko zechcesz  
Mury pchane z całych sił.  
Z całych sił ponad się wzbić!  
Powiedz ilu z nich, ilu z nich  
Dało radę wyjść?  
Ilu, ilu z nich  
Ilu, ilu z nich plus ilu  
Ilu, ilu z nich  
Ilu, ilu z nich plus ilu  
Ilu, ilu z nich dało radę wyjść?

Znów bieg po linii łatwo nie minie zdobywam szczyble  
Straty widzę, ale szybki wydech - jakoś to będzie  
Nie zupełnie.  
Co drugi typek tak myśli pewnie  
że życie tu ściśnie za szyje - brednie!  
Ile było takich uzewnętrznień?  
Nigdy, ale nigdy nie klęknę.  
Korpo-szczury się biją o pensje, liżą dupy kupli  
Ja nie chcę być kukłą zjedzoną przez presje  
Honor i polot, serce. Musimy im to wpajać wiem, że  
To nie łatwa sprawa w mieście, które dzieci zdradza za bezcen  
Cha - śmieszne.  
Zwykłe brednie idealisci ich loty podniebne  
A prawda jest inna zupełnie.  
Masz - jesteś  
Nasz bóg na złotej karcie  
A cud M4 na starcie  
To łatwe, ludzkie lokaty  
Szmaty, za szmaty, za wieczny bal  
Chcesz być ponad tym?  
Nie wiem stary  
Gdy strzeli szampan nie braknie Ci jaj?

Odważ się na więcej.  
Nie ważne co będzie.  
Już obojętne  
Strach, płacz marne pensje - to wszystko to zmienne.  
Gdy tylko zechcesz  
Mury pchane z całych sił.  
Z całych sił ponad się wzbić!  
Powiedz ilu z nich, ilu z nich  
Dało radę wyjść?  
Ilu, ilu z nich  
Ilu, ilu z nich plus ilu  
Ilu, ilu z nich

Ilu, ilu z nich plus ilu  
Ilu, ilu z nich dało radę wyjść?

Na plecach bagaż, układa się w piętra  
Pełne wahań te drobne imperia  
Idea mieszka w klatce ze szkła  
Kto znajdzie młoteczek rozbije bank  
Żyją wg. dat dostaw w Lidlu  
Przeżują każdy trick marketingu  
Brać na zaś, by później tym zwracać  
A ilu bystrych dało się złapać?  
Zapach siana piękny jak wolność  
Niektórym brakuje mózgu by pojąć  
że to nie Coco, czy Pret-a-porter  
To teleporter do wyśnionych miejsc  
To wiesz, to musisz w tym być  
świadomym trybem, lub składowa reszty  
Banery mówią, że masz być fit?  
To podprogowy sygnał do ucieczki, biegnij!

Ilu z nich /10x